

Ciągle pała! Znowu z matmy i z polaka ją dostałam
a mnie marzy się piąteczka taka mała,
ja ze szczęścia bym z tej piątki cała drżała. A ja?

A ja chodzę z głową w chmurach i na przekór wszystkim robię.
Patrzę w niebo, o wakacjach marzę sobie
aż tu nagle co ja w rowie tutaj robię!! O tak.

Ciągle pała! Wszyscy biegną z referatem lub rozprawką,
Skończy się to wnet zadyszką albo czkawką,
Może nawet histeryczną wręcz głupawką. A ja?

A ja chodzę z głową w chmurach i na przekór wszystkim robię.
Patrzę w niebo, o wakacjach marzę sobie
mój referat w głowie utknął gdzieś w połowie. O tak.

Ciągle pała! Mam już dosyć lektur, nowel, opowiadań,
Tych liryków i epików, wiecznych zadań,
Kiedy wreszcie się uwolnię od tych kazań. A ja?

A ja chodzę z głową w chmurach i na przekór wszystkim robię.
Patrzę w niebo, o wakacjach marzę. sobie
i nie ważne co mi Pani teraz powie. O tak.

Ciągle pała! Nagle ogniem otworzyły się niebiosy,
Bo spojrzęła na mnie pani tak z ukosa.
podskoczyłam jakby mnie ucięła osa. A ja?

Już nie chodzę, z głową w chmurach i na przekór robić nie
chcę
od jedynek w nocy mnie przejmują dreszcze
Może uda się poprawić którąś jeszcze o tak!